

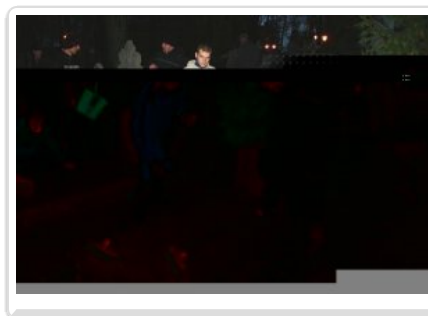
Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

MŁODZI POLICJANCI SWOIM RÓWIEŚNIKOM - MILICJANTOM

Data publikacji 31.10.2008

Jesienna pora, opadające z drzew liście, Święto Zmarłych. Czas zadumy. Zadumy nad tym, co było. Skarbnicą wiedzy i różnych tajemnic są cmentarze - miejsca pochówku zmarłych. Nekropolie kryją także wiele sekretów związanych z historią policyjnej formacji. Słuchacze Szkoły Policji w Słupsku zaopiekowali się grobami ich rówieśników, milicjantów, którzy zginęli na służbie w pierwszych powojennych latach.



W jednym z kwartałów słupskiego starego cmentarza obok stoją bardzo podobne do siebie nagrobki. Zgrzebne, betonowe, naruszone zębem czasu. Nie są najstarsze, ale liczą sobie 60 lat. Tabliczki na grobach wymienione na nowe nie dają obrazu, kto tu leży. Nie jest to aleja zasłużonych, więc zapewne nikt znaczny. Wszyscy przybyli do Słupska po zakończeniu działań wojennych drugiej wojny światowej. Co ich łączy? Wszyscy wstąpili do ówczesnej Milicji Obywatelskiej. Co nimi kierowało w wyborze drogi życiowej? Któż to dzisiaj wie? Różne są drogi ludzkich życiorysów. Byli szeregowymi milicjantami, więc trudno ich podejrzewać o jakieś wielkie idee budowania zrębów socjalizmu. Zwykła służba w ochronie porządku i bezpieczeństwa.

Czasy były wówczas niezwykle trudne. Tu, na ziemi słupskiej, również. Tereny obecnego Pomorza Środkowego przypadły w udziale państwu polskiemu. Wyszli tu większość niemieckich mieszkańców. Z Polski ścignęli tu różni osiedleńcy. Również ci, którzy liczyli na to, że w tych warunkach łatwym kosztem będą mogli się dorobić, wzbogacić,

robić wszystko, na co będą mieli ochotę. Nawet wbrew obowiązującemu prawu. Na ich drodze stali milicjanci. Nie zawsze stanowili oni skuteczną przeszkodę.

Ślady tych wydarzeń, o których nie wiemy zbyt wiele, znajdujemy właśnie na cmentarzu. Milicjant Jan Michalewicz, lat 25, zginął 28 grudnia 1949 r. o godzinie drugiej w nocy przy ul. Deotymy 5. Przyczyna zgonu - rana postrzałowa czaszki. Obok jego grobu sześć innych. Władza ludowa dbała o swoich bohaterów, tych, którzy oddali swoje życie w służbie społecznej. Władza ludowa odeszła. Wraz z nią odeszła pamięć o tych ludziach.

W latach dziewięćdziesiątych przy grobach pojawiły się tabliczki informujące, że są one przeznaczone do likwidacji. Nikt nie wniósł opłat za przedłużenie. Ci milicjanci nie mieli tutaj swoich rodzin. Władze miasta przychylnie potraktowały prośbę związku zawodowego policjantów Szkoły Policji o zachowanie tych grobów jako świadectw dziejów naszego miasta.

Dzisiaj młodzi ludzie - tak jak przed kilkudziesięciami laty - także wstępują do Policji. Chcą chronić porządek i bezpieczeństwo społeczne. Szkoła Policji w Słupsku młodych adeptów sztuki policyjnej kształtuje na przyszłych funkcjonariuszy. Przed świętem Zmarłych młodzi ludzie z własnej woli zgłosili chęć uczestnictwa w porządkowaniu grobów swoich poprzedników - a w większości także i rówieśników.

W czwartkowe popołudnie (30.10) pracami porządkowymi zajęli się policjanci z 1 Kompanii, którzy przebywają na kursie podstawowym. Młodzi ludzie umyli nagrobki i uporządkowali teren wokół nich. Choć dzieli ich odległość kilkudziesięciu lat i różne systemy, w których przyszło im żyć, to łączy najważniejsze: bezinteresowna chęć służby nam wszystkim.

1 listopada na grobach milicjantów a także przedwojennych i współczesnych policjantów pojawiają się znicze. Z mundurem i służbą dla innych postanowili związać swoje dalsze życie. Nie było im jednak dane do końca zrealizować wszystkich swoich planów i marzeń. Zapalmy im świeczkę... Wszystkim poległym milicjantom i policjantom...